

Sygn. akt. IV Ka 513/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Stanisław Jabłoński

Sędziowie: SSO Małgorzata Szyszko

SSR del. do SO Jolanta Pol-Kulig (spr.)

Protokolant Jowita Sierańska

przy udziale Tadeusza Kaczana Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2016r.

sprawy:

1. K. B. ur. (...) w M., syna E. i E. z domu M., oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 k.k.

2. E. B. (1) ur. (...) w M., syna M. i I. z domu N., oskarżonego o czyn z art. 158 § 1 k.k.

3. A. M. ur. (...) w M., syna J. i J. z domu K., oskarżonego o czyn z art.158§ 1 k.k. i art.157§ 2 k.k. w zw. z art.11§2 k.k.;

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonych oraz prokuratora w stosunku do A. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Miliczu

z dnia 27 stycznia 2016 roku sygn. akt II K 8/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś kosztami postępowania odwoławczego, w części dotyczącej apelacji prokuratora, obciąża Skarb Państwa;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego w Miliczu) na rzecz oskarżonego A. M. kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt **IV Ka 513/16**

UZASADNIENIE

K. B. i E. B. (1) oraz A. M. zostali oskarżeni przez Prokuraturę Rejonową w Miliczu o to ,że w nocy z 1 na 2 września 2012 r. w miejscowości S. przy ulicy (...) , na terenie campingów, działając wspólnie i w porozumieniu , dokonali pobicia B. K., w ten sposób, że po uprzednim po waleniu go na ziemię zadawali mu ciosy pięściami i kopali go po całym ciele czym spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia , rany , obrzęków , sińców i otarć naskórka na głowie oraz stłuczeń i otarć naskórka na tułowiu , tj. obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała

trwających nie dłużej niż 7 dni , przy czym swoim zachowaniem narazili wymienionego na bezpośrednie nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. tj. o czyn z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Miliczu II Wydział Karny wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 r. sygn. akt II K 8/15 :

I. uniewinnił A. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu tj. występku z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. uznał oskarżonych K. B. i E. B. (1) za winnych tego, że w nocy z 1 na 2 września 2012 r. w S. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu , pobili B. K. w ten sposób , że kopali po całym ciele leżącego na ziemi B. K. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku z art. 156 § 1 k.k. lub z art. 157 § 1 k.k. tj. czynu stanowiącego występki z art. 158 §1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył im kary po 1 (jednym) roku pozbawienia wolność ;

III. na postawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił K. B. i E. B. (1) wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata ;

IV. na podstawie art. 72 § 1 pkt. 2 kpk zobowiązał oskarżonych do przeproszenia pokrzywdzonego B. K.;

V. na podstawie art. 627 kpk zasądził na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i opłatę od oskarżonego K. B. w łącznej kwocie 550,40 zł zaś od oskarżonego E. B. (1) w łącznej kwocie 926,47 zł oraz na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk kosztami postępowania w pozostałej części obciążył Skarb Państwa i zasądził na rzecz A. M. zwrot wydatków na ustanowienia obrońcy w kwocie 929,88 zł.

Od wskazanego wyżej wyroku apelację wywiódł Prokuratur Rejonowy w Oleśnicy .

1. Na postawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego A. M. w części dotyczącej orzeczenia o winie ;

2. na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt. 3 kpk wyrokowi temu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść , polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji poglądu , iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego A. M. zarzucanego mu czynu , co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego , podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego .

Podnosząc te zarzuty na podstawie art. 437 § 2 kpk Prokuratur wniósł o uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I zaskarżonego wyroku i wymierzenie A. M. na podstawie art. 158 § 1 k.k. kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat próby , zobowiązanie oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego B. K. oraz zasądzenie kosztów i opłat sądowych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł również obrońca oskarżonych K. B. oraz E. B. (1) zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść obydwu oskarżonych .

Na postawie art. 427 §2 kpk oraz art. 438 kpt. 2 i 3 kpk orzeczeniu temu zarzucił :

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku :

a. art. 5 § 2 kpk , art. 7 kpk, polegający na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji , że E. B. (1) i K. B. działali wspólnie i w porozumieniu w celu popełnienia czynu spenalizowanego w art. 158 §1 kpk , podczas gdy zebrane w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza zeznania świadka K. M. (1) , E. B. (2) , wyjaśnienia A. M. i wyjaśnienia obu skarżących oskarżonych , nie wykazują istnienia porozumienia pomiędzy tymi dwoma oskarżonymi i wspólnego zamiaru popełnienia przez nich czynu , a ponadto wykluczają udział E. B. (1) w zajściu z pokrzywdzonym B. K.,

b. art. 5 § 2 kpk , art. 7 kpk , polegający na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd I instancji ,żę E. B. (1) cierpiący od wielu lat na schorzenia i dolegliwości skutkujące upośledzeniem i ograniczeniem zdolności ruchowych, był w stanie kopać dużo młodszego od siebie pokrzywdzonego B. K., tym samym ryzykować utratę swojego zdrowia a nawet i życia ,

c. art. 5 § 2 kpk , art. 7 kpk poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. K. wobec oczywistych sprzeczności jej zeznań z zeznaniami innych świadków i materiałem dowodowym , polegających na twierdzeniach, że E. B. (1) był zdecydowanie pijany (kiedy świadkowie zeznają , że nie był pijany , bo prowadził samochód osobowy), w pobiciu objętym aktem oskarżenia miał uczestniczyć P. O. (w sytuacji gdy świadkowie zeznają , że nie uczestniczył w zdarzeniu i sama A. K. potwierdza zeznając przed Sądem,choć wcześniej zeznawała inaczej), czy też pokrzywdzony B. K. był nieprzytomny po pobiciu i nie odpowiadał na zadawane jemu pytania ,

d. art. 5 § 2 kpk i 7 kpk , polegający na daniu wiary zeznaniom świadków A. K. , M. S. (1) ,P. B. i pokrzywdzonego pomimo istotnych rozbieżności w zakresie uczestnictwa obu oskarżonych w zdarzeniu, sposobu zadawania ciosów , zwłaszcza A. K. , która odmiennie od pokrzywdzonego z całym przekonaniem zeznała ,iż obserwowała całe zdarzenie i oskarżony E. B. (1) miał atakować pokrzywdzonych w pozycji stojącej , podczas gdy sam pokrzywdzony stwierdził , że nie widział kto zadaje mu ciosy , ale oskarżony

E. B. (1) siedział na nim , co powoduje istotne rozbieżności w opisie zdarzenia i a tym samym roli oskarżonego w zdarzeniu ,

e. art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk polegający na przyjęciu ,że oskarżony K. B. aktywnie kopał i bił pokrzywdzonego , podczas gdy sam pokrzywdzony rozpoczął awanturę przewracając oskarżonego na plecy i bijąc go ,

- błąd w ustaleniach faktycznych , przyjętych za podstawę orzeczenia , który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że :

a. oskarżony E. B. (1) był na miejscu zdarzenia tj. na terenie sułowskiego campingu , na którym znajdują się sklepy (...) i (...) i kopał pokrzywdzonego B. K. , podczas gdy , nie wchodził na teren tego campingu , pozostając w samochodzie wraz z A. M. z którym przyjechał po oskarżonego K. B. ,

b. przyjęciu ,że działanie oskarżonego E. B. (1) zawiera znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 158 k.k. w szczególności , że obejmował on świadomością i wolą wspólne działanie z oskarżonym K. B., mimo braku w tym zakresie przekonujących i logicznych dowodów winy ,zaś przyjazd po oskarżonego w celu odebrania go z dyskoteki , nie zrealizował jakiegokolwiek porozumienia i nie był działaniem nakierowanym na popełnienie czynu zabronionego , a jedynie ojcowską uprzejmością ,

c. przyjęciu ,że oskarżony E. B. (1) uczestniczył w pobiciu pokrzywdzonego podczas gdy oskarżony ten opuścił D. na czas 20-30 minut, to jest czas , który pozwolił jedynie na dojazd z D. do S. i natychmiastowy powrót, przez co nie mógł być wystarczający na jakikolwiek aktywny udział oskarżonego E. B. (1) w zarzucanemu jemu zdarzeniu ,

d. przyjęciu ,że oskarżeni popełnili czyn wspólnie i w porozumieniu , co prowadzi do wniosku ,ze każdy z nich musiał wypełnić wszelkie znamiona czynu przestępnego , podczas gdy zebrany materiał dowodowy nie stwierdza w sposób bezsprzeczny ,że oskarżony E. B. (1) współdziałał z oskarżonym K. B. , a ponadto nie stwierdzono na czym miało polegać konkretne zachowanie każdego z oskarżonych realizujące znamiona rzekomego współsprawstwa oaz czy i kiedy oskarżeni mieli zawrzeć ewentualne porozumienie oraz jakiej treści , ponadto nie zostały ustalone okoliczności wykluczające,

e. przyjęciu ,że stan zdrowia E. B. (1) (po przebytych udarze , częściowo sparaliżowaną jedną stroną ciała) pozwalał na udział w niebezpiecznym zdarzeniu jakim był pobicie pokrzywdzonego , w sytuacji kiedy z doświadczenia życiowego wynika, że osoba o nieposzlakowanej opinii schorowana i niepełnosprawna nie wdaje się w żadne zdarzenia , wskutek których może sama bardzo łatwo utracić zdrowia i życie .

Podnosząc te zarzuty obrońca oskarżonego , na podstawie art. 427 § 1 kpk w zw. z art. 437 § 1 kpk wniósł o :

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obu oskarżonych K. B. i E. B. (1) od popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

2. zasądzenie kosztów postępowania , w tym kosztów zastępstwa procesowego ;

Sąd Okręgowy zważył , co następuje.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacje prokuratura i obrońcy nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zwrócić uwagę należy , iż zarówno w apelacji prokuratura **jak** i obrońcy oskarżonych został sformułowany *expressis verbis* zarzut błędu w ustaleniach faktycznych . Z jednej strony w odniesieniu do przypisanego oskarżonym E. B. (1) i K. B. wyrokiem czynu a z drugiej strony polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji poglądu , iż dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego A. M. zarzucanego mu czynu . Sąd nie podzielił w tym zakresie stanowiska skarżących . Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów , w tym ostatnim wypadku najczęściej przybierając postać błędu logicznego w rozumowaniu , zlekceważenia niektórych dowodów , dania wiary dowodom nieprzekonywującym , bezpodstawnego pominięcia niektórych dowodów czy wreszcie oparcia się na faktach w istocie nie udowodnionych (T. Grzegorzczak , Kodeks postępowania karnego . Komentarz , Zakamycze 2005 , s. 1085) . Zaczepek orzeczenia pierwszoinstancyjnego w oparciu o przepis art. 438 pkt 3 k.p.k. a w konsekwencji jego kontrola przez sąd odwoławczy wymaga zatem bezpośredniego zastosowania art. 5 § 2 i 7 k.p.k. Normy prawne zawarte w przepisach tych artykułów stanowią więc zasadnicze kryteria kontroli orzeczenia , a kwestia ich naruszenia musi być rozważona w ścisłym związku i łącznie z zarzutem dotyczącym błędu w zakresie ustaleń faktycznych . W realiach niniejszej sprawy nie sposób mówić o uchybieniach Sądu I Instancji w tym zakresie . Stan faktyczny został ustalony w sposób prawidłowy , w granicach swobodnej oceny dowodów poprzedzonej ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności . Sąd pierwszej instancji rozważył dokładnie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść , jak i na niekorzyść oskarżonych , czemu dał wyraz w obszernym uzasadnieniu wyjaśniającym w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz w zgodzie ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego motywy rozstrzygnięcia .

Poruszając się w zakresie zasady swobodnej oceny dowodów Sąd Rejonowy prawidłowo uznał , iż osobowe źródła dowodowe przy rekonstruowaniu stanu faktycznego w tym udziału i roli poszczególnych oskarżonych w popełnieniu przestępstwa należało oceniać w konfrontacji z całym zebrany w sprawie materiałem dowodowym , a to z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzeni , spożywany przez jego obserwatorów alkohol , obserwowanie przez świadków zdarzenia z różnych miejsc i częściowo w różnym czasie w związku z uczestnictwem w dyskotecie . Istotne znaczenie przy ocenie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych miały również wzajemne relacje rodzinne pomiędzy oskarżonymi E. B. (1) , jego synem K. B. a także zięciem A. M. oraz świadkami E. B. (2) oraz K. M. (2) w których to interesie była ochrona oskarżonych przed grożącą im odpowiedzialnością karną . Z tych też względów Sąd I instancji słusznie przyjął , iż wyjaśnienia oskarżonych i zeznania świadków zasługują na uwzględnienie tylko w takim zakresie w jakim wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają oraz znajdują one swoje odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uwzględnić zarzutów apelacji obrońców oskarżonych podnoszącej , iż Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy dokonał oceny zeznań świadków w tym w szczególności A. K. , M. S. (1) , P. B. i pokrzywdzonego pomimo istotnych rozbieżności w zakresie uczestnictwa obu oskarżonych E. B. (1) oraz K. B. w zdarzeniu, sposobu zadawania ciosów a zwłaszcza zeznań A. K., która odmiennie od pokrzywdzonego miała opisywać przebieg zdarzeń co z kolei miało powodować istotne rozbieżności w opisie zdarzenia i a tym samym

roli oskarżonego w zdarzeniu . W świetle analizy zebranego materiału dowodowego, brak jest bowiem podstaw do twierdzenia by Sąd I instancji oceniając zeznania powyższych świadków przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Podkreślić należy , iż z zeznań P. B. , A. K. oraz M. S. (2) , A. B. wynika jednoznacznie , iż zarówno K. B. jak i E. B. (1) byli nie tylko obecni na miejscu zdarzenia ale także wspólnie i w porozumieniu brali udział w pobiciu B. K.. Konsekwentnie podkreślali świadkowie to na etapie postępowania przygotowawczego wskazując, iż K. B. i E. B. (1) w tym samym czasie kopali leżącego pokrzywdzonego po całym ciele a ich zeznania w tym zakresie wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają . Świadcowie ci także w trakcie konfrontacji z E. B. (1) oraz K. B. nie mieli również wątpliwości co do uczestnictwa tych oskarżonych w pobiciu pokrzywdzonego . W świetle tych okoliczności trudno zatem kwestionować zeznania świadków A. K. , M. S. (1) ,P. B. , A. B. , tym bardziej, że z zebranego materiału dowodowego nie wynika by którykolwiek z nich miał jakikolwiek interes w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonych nieprawdziwymi twierdzeniami. Jakkolwiek przy tym obrońca wskazywał na odmienne w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego z których wynikało , iż E. B. (1) miał usiąść na jego nogach a następnie uderzał w jego głowę i kark jednak podkreślić należy , iż powyższe zeznania nie znalazły odzwierciedlenia w zeznaniach bezpośrednich świadków zdarzenia P. B. , A. K. , M. S. (1) czy też A. B. i nie stanowiły w tym zakresie podstawy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji . Trudno bowiem przyjąć w świetle podstawowych reguł logiki i zasad doświadczenia życiowego by pokrzywdzony z uwagi na dynamiczny charakter zdarzenia , przyjętą postawę obronną , zasłanianie się rękoma przed ciosami napastników a także z uwagi na stan upojenia alkoholowego był w stanie zaobserwować dokładnie zachowanie poszczególnych sprawców. Także Sąd I instancji , wbrew twierdzeniom obrony, dostrzegł wewnętrzne sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego i rozbieżności z relacjami innych osób dlatego też wykorzystał zeznania pokrzywdzonego jedynie w tej części w jakiej były one zgodne z zeznaniami pozostałych świadków i wyjaśnieniami oskarżonych. Znalazło to też swoje odzwierciedlenie w ustalonym prawidłowo przez Sąd I instancji stanie faktycznym . .

Nie można też uznać, wbrew twierdzeniom obrońcy ,by Sąd I instancji poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka A. K. naruszył art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk .Wprawdzie w pierwszych swoich zeznaniach na etapie postępowania przygotowawczego A. K. twierdziła , iż w pobiciu pokrzywdzonego oprócz oskarżonych E. B. (1) i K. B. miał brać udział również P. O. podkreślić jednak należy, iż jeszcze na tym samym etapie podczas konfrontacji z K. B. zmieniła swoje stanowisko podając , iż wskazała na P. O. przez pomyłkę. Okoliczność ta przy tym nie zmienia oceny zeznań tego świadka a wręcz przeciwnie wskazuje , iż A. K. nie składała tendencyjnych zeznań mających na celu bezpodstawne obciążenie zarzutami osoby , która nie brała udziału w zdarzeniu na co również wskazywał w pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji .

Trudno też przyjąć w świetle zeznań świadków P. B. , A. K. , M. S. (1) czy też A. B. by oskarżeni E. B. (1) i K. B. kopiąc wspólnie pokrzywdzonego nie działali w porozumieniu, tym bardziej ,ze miało to miejsce w tym samym czasie. Zatem już co najmniej w tym momencie nawiązało się pomiędzy oskarżonymi porozumienie co do udziału w pobiciu pokrzywdzonego jak nie wcześniej . Zaznaczyć bowiem należy , iż bezpośredni atak oskarżonych na pokrzywdzonego nastąpił w krótkim czasie po tym jak ten chwycił K. B. za nogi i następnie go przewrócił . Przy tym zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa do przyjęcia udziału w pobiciu wystarczy świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub grupy osób przeciwko innemu człowiekowi lub grupie ludzi. Nie jest konieczne zadanie innej osobie uderzenia czy kopnięcie jej ani spowodowanie obrażenia ciała innej osoby, czy niebezpieczeństwa dla jej życia lub zdrowia. Wystarczy, by sprawca swoim zachowaniem przyczyniał się do wzrostu sił po jednej ze stron zdarzenia stworzeniem warunków ułatwiających działania bezpośrednich sprawców, postawą a nawet samą obecnością wśród osób występujących przeciwko pokrzywdzonym i przez to stwarzał zagrożenie ofiary. Dla wypełnienia bytu przestępstwa określonego w art. 158 kk wystarczające jest świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem drugiego człowieka lub większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi, jeśli z tego wynikają skutki wymienione w tym przepisie (wyr. SA w Warszawie z dnia 23 czerwca 2014 r., II Aka 157/14). Odpowiedzialność za udział w takim zdarzeniu ma charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, co stanowi odstępstwo od zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Posłużenie się w art. 158 k.k. pojęciem "udział" powoduje, iż niektóre postacie współdziałania, które w wypadku innych typów byłyby zakwalifikowane jako podżeganie lub pomocnictwo, realizują znamiona postaci sprawczej udziału w bójce lub pobiciu. (wyr. SA w Krakowie z dnia 12 lipca 2012 r. II Aka 108/12) Udziałem w pobiciu jest każda forma świadomego współdziałania uczestników

pobicia, a w jej ramach również każdy środek użyty do ataku na inną osobę, jeżeli wspólne działanie powoduje narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku wskazanego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk. Odpowiedzialność za udział w pobiciu ma zatem zawsze charakter wspólnej odpowiedzialności za następstwa działania, a sprawcy odpowiadają niezależnie od tego, czy można ustalić, który z nich spowodował konkretne następstwa pod warunkiem, że każdy z nich możliwość ich nastąpienia przewidywał lub mógł przewidzieć (wyr. SA w Katowicach z 30 października 2013 r., II Aka 353/13).

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej oceny zeznań świadków K. M. (2) i E. B. (2), które miały stanowić dowód tego, że oskarżeni E. B. (1) oraz A. M. po przybyciu w okolice kempingu w S. nie wysiadali z auta, zabrali stamtąd K. B. i natychmiast wrócili na dożynki wiejskie w D. . Podkreślić jednak należy, iż osoby te nie były bezpośrednimi świadkami zdarzenia i w rzeczywistości nie miały wiedzy czy oskarżony E. B. (1) wysiadał z auta po przybyciu na teren kempingów. Przy tym E. B. (3) wprawdzie potwierdziła, iż E. B. (1) wraz z A. M. pojechali samochodem do S. po syna K. B. nie potrafiła jednak dokładnie wskazać czasu po jakim powrócili na dożynki wiejskie. Z kolei K. M. (2) stanowczo twierdziła, iż w trakcie dożynek wiejskich w dniu 02 września 2012 r. tylko raz od odeszła od swojego męża A. M. i ojca E. B. (1) około godziny 2.00 do domu, do swojego dziecka gdzie przebywała dokładnie 25 minut i po powrocie jej ojciec i mąż nadal przebywali w tym samym miejscu. Trudno jednak przyjąć w świetle podstawowych reguł logiki i zasad doświadczenia życiowego by pomimo upływu czasu tj. sześciu miesięcy, K. M. (2) tak dokładnie i precyzyjnie pamiętała moment oddalenia się od oskarżonych oraz okres czasu po którym to powróciła na dożynki wiejskie. Tym bardziej jeśli zważyć, że K. M. (2) składała po raz pierwszy swoje zeznania po upływie pół roku od daty zdarzenia. A przy tym dziwi fakt, iż pomimo tak doskonałej pamięci K. M. (2) nie wiedziała na etapie postępowania przygotowawczego, iż jej mąż i ojciec pojechali po K. B. na teren kempingów w S., czego oskarżeni nie kwestionowali.

Brak jest również podstaw do kwestionowania przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny stanu zdrowia oskarżonego E. B. (1) i jego wpływu na możliwość udziału przez niego w pobiciu pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, iż u tego oskarżonego w okresie od września 2011 r. do 30 listopada 2012 r. stwierdzony został umiarkowany stopień niepełnosprawności na skutek przebytego przez niego w 2011 r. udaru mózgu czego następstwem był połowiczny niedowład lewej strony. Okoliczność ta jednak, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie wykluczała jeszcze jego uczestnictwa w popełnieniu przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego. Jak zauważył bowiem Sąd Rejonowy schorzenia rozpoznane u oskarżonego nie przeszkadzały mu w tym czasie w prowadzeniu samochodu, co potwierdzały również m.in. zeznania E. B. (2) z których wynikało, że E. B. (1) może prowadzić samochód, a przy tym cały czas pracuje zawodowo dojeżdżając do pracy. A co z kolei wskazuje, iż wskazywane przez oskarżonego dolegliwości i schorzenia nie stanowiły tego rodzaju ograniczenia i upośledzenia zdolności ruchowych uniemożliwiających mu podejmowanie wobec pokrzywdzonego tego rodzaju działań jak kopanie czy też popchnięcie. Zwłaszcza jeśli zważyć, że E. B. (1) nie kopał sam pokrzywdzonego lecz przy udziale swojego syna K. B. . Ponadto zaznaczyć należy, iż tym twierdzeniom oskarżonego jakoby jego stan zdrowia pozbawiał go możliwości udziału w tym zdarzeniu przeczą stanowcze i konsekwentne w tym zakresie zeznania czterech świadków wskazujące właśnie na osobę E. B. (1) jako uczestnika pobicia B. K..

Podsumowując zatem wskazać należy, iż prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz ocena dowodów w granicach wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. i w konsekwencji stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji braku wątpliwości, względnie braku ich znaczenia dla rozstrzygnięcia, nie pozwalają również mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo w zakresie czynu przypisanego oskarżonym K. B. i E. B. (1). Zwrócić bowiem uwagę należy, iż uznanie istnienia wątpliwości możliwe jest dopiero w następstwie oceny dowodów, uchylenie więc bądź zmiana przez Sąd Odwoławczy orzeczenia pierwszoinstancyjnego z powołaniem się na naruszenie art. 5 § 2 k.p.k. w wypadku, gdy z całą pewnością ustalenia w sprawie poczynione zostały z dochowaniem rygorów art. 7 k.p.k., oznaczałoby w istocie nieuprawnione wkroczenie w zakres kompetencji Sądu niższej instancji wyznaczony przez zasadę swobodnej oceny dowodów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwała również na uwzględnienie apelacja prokuratora. Jeszcze raz podkreślić należy, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie był możliwy do ustalenia jedynie na podstawie osobowych źródeł dowodowych, które to różniły się między sobą z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzenia, prowadzenie obserwacji

uczestników zdarzenia w różnym czasie i z różnych miejsc. Dlatego też uwzględnieniu mogły podlegać, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, wyjaśnienia oskarżonych jak i zeznania świadków jedynie w takim zakresie w jakim wzajemnie się potwierdzały. Podkreślić należy, iż nie budziły wątpliwości wina i sprawstwo oskarżonych K. B. jak i E. B. (1) w zakresie ich udziału w pobiciu pokrzywdzonego bowiem na nich wskazywali stanowczo wszyscy bezpośredni świadkowie zdarzenia. Natomiast takie wątpliwości pojawiały się w przypadku trzeciego z oskarżonych A. M., któremu również zarzucono udział w popełnieniu tego przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi oskarżonymi. Oskarżyciel publiczny wskazywał w apelacji, iż Sąd I instancji zanegował w sposób nieprawidłowy zeznania świadka M. S. (2), wskazujące na udział A. M. w pobiciu pokrzywdzonego podczas gdy był on widziany na miejscu zdarzenia przez wiele osób. Oskarżyciel publiczny podnosił również, iż osoby które były świadkami zdarzenia mogły nie widzieć samego momentu uderzenia pokrzywdzonego przez A. M. z uwagi na jego dynamiczny przebieg i jego obserwację z różnych miejsc, ograniczenie pola widzenia z uwagi na większą liczbę obserwatorów. Zdaniem Sądu Okręgowego te zarzuty nie znajdowały jednak uzasadnienia. Wprawdzie nie budzi wątpliwości, iż świadek M. S. (2) konsekwentnie twierdziła, iż pozostali oskarżeni zadawali wspólnie z A. M. kopnięcia leżącemu na ziemi pokrzywdzonemu. Jak słusznie jednak zauważył Sąd I instancji, te twierdzenia nie były wystarczające dla przypisania temu oskarżonemu udziału w pobiciu pokrzywdzonego. W mniejszej sprawie bowiem należało oceniać zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia jak i wyjaśnienia oskarżonych w konfrontacji z całym zebrany materiał dowodowy i mogły one podlegać uwzględnieniu tylko w takim zakresie w jakim wzajemnie się potwierdzały. Tymczasem opisywane przez M. S. (2) zachowanie A. M. nie znalazło odzwierciedlenia w zeznaniach pozostałych bezpośrednich świadków zdarzenia. Jak wynika z analizy zebranego materiału dowodowego P. B., który znał A. M. nie widział by bił on pokrzywdzonego, A. K. nie wiedziała czy A. M. coś robił pokrzywdzonemu, A. B. nie wskazywał jako sprawcy tego oskarżonego, które również znał wcześniej. Natomiast sam pokrzywdzony, który zasłaniał się przed zadawanymi mu kopnięciami, nie widział dokładnie sprawców, a z jego zeznań wynikało, iż jedynie podejrzewa, że jednym z nich mógł być A. M.. Wprawdzie przy tym świadkowie ci obserwowali zdarzenie z różnych miejsc i w różnym czasie i mogli oni nie widzieć samego momentu uderzenia pokrzywdzonego przez A. M. okoliczność ta jednak nie była wystarczająca do przypisania temu oskarżonemu wina i sprawstwa nawet mając na uwadze podnoszony przez świadków fakt, iż był on widziany w tym czasie na miejscu zdarzenia. Podkreślić bowiem należy, iż stwierdzenie wina powinno nastąpić w sposób jednoznaczny i pewny. Natomiast gdy w świetle zebranych dowodów nie da się bez obawy popełnienia pomyłki wykluczyć innej wersji zdarzenia, aniżeli przyjęta w akcie oskarżenia, to nie jest dopuszczalne przypisanie oskarżonemu zarzucanego czynu, albowiem w takiej sytuacji chroni go reguła in dubio pro reo (wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1992 r., WR 369/90, OSP 102/1992, poz. 12). W świetle zatem tych okoliczności nie można mówić o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisy art. 5 § 2 kpk nakazującego rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Tym bardziej, że okoliczności dotyczących tego czy A. M. brał udział w pobiciu pokrzywdzonych nie można było ustalić w inny sposób niż jedynie na podstawie osobowych źródeł dowodowych.

W zakresie orzeczenia o karze Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uznania wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności za rażąco niewspółmierne. Sąd prawidłowo rozważył stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień zawinienia oskarżonych, wymierzając kary jednostkowe w ich granicach. Wymierzone przez Sąd I instancji oskarżonym kary pozbawienia wolności, w pełni realizują dyrektywy sądowego wymiaru kary określonego w art. 53 § 1 i 2 k.k., Są sankcją współmierną do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu, odpowiednią z uwagi na jej oddziaływanie zapobiegawcze i wychowawcze wobec oskarżonych oraz spełniającą wymogi prewencji generalnej.

Orzeczenie o kosztach postępowania znajduje oparcie w treści art. 634 kpk w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. i art. 624§1 k.p.k. i art. 632 pkt. 2 kpk oraz § 17 ust. 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.